

Protokół nr LII/10
z uroczystej Sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z dnia 24 czerwca 2010 r.

Sesja trwała od 12.00 do 13.30.

Na ogólną liczbę 37 radnych 3 osoby były nieobecne (radny Robert Apiecioneck, radny Tomasz Hanczarek oraz radny Marek Ignor).

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo witam serdecznie i otwieram posiedzenie LII uroczystej sesji Rady Miejskiej w dniu 24 czerwca 2010 roku, czyli w dniu patrona naszego miasta. Bardzo proszę Państwa o powstanie.

Został odegrany hejnał Wrocławia oraz Hymn Narodowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo to piękny pogodny i bardzo ważny dzień dla Wrocławia. 24 czerwca o godzinie 12.00 spotykamy się w tej sali aby podsumować rok, aby nagrodzić wybitnych wrocławian, aby przyjrzeć się temu co wydarzyło się przez ostatnie dwanaście miesięcy. Chcę Państwu wyrazić wdzięczność za przybycie na dzisiejszą uroczystą sesję, w szczególności przywitać bardzo serdecznie jego Ekscelencję Biskupa Juszcza oraz pozostałych przedstawicieli wyznań i kościołów. Chcę także przywitać serdecznie Pana Marka Łapińskiego Marszałka Województwa Dolnośląskiego, chcę serdecznie przywitać Posłów i Senatorów oraz Posłów do Parlamentu Europejskiego, chcę przywitać także Pana Pawła Zołoteńkę, który reprezentuje tutaj Kancelarię Prezydenta RP. Witam wszystkich Konsulów, witam Rektorów uczelni wrocławskich, witam Rodziny Honorowych Obywateli Wrocławia, ze szczególnym ukłonem witam laureatów Nagród Wrocławia i Nagród Prezydenta oraz ich Rodziny. Witam serdecznie wszystkich mieszkańców Wrocławia, którzy tu do nas przybyli oraz Radnych Rady Miejskiej, którym się serdecznie kłaniam. Witam także serdecznie współorganizatora, współgospodarza dzisiejszej uroczystości Pana Prezydenta Rafała Dutkiewicza, którego proszę o zabranie głosu.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, spotykamy się w roku wyjątkowym, w roku 30-lecia powstania Solidarności, w roku jubileuszu 20-lecia samorządu terytorialnego. Jest to równocześnie ostatni rok upływającej kadencji samorządu terytorialnego. Świętując samorządową rocznicę uczestniczyłem w wielu konferencjach, spotkaniach, podsumowaniach. Nie będę dziś, z jednym wyjątkiem, przywoływać danych statystycznych, nie będę mówić o ekonomii, nie będę porównywać zakresu inwestycji lokalno-regionalnych z tymi, które są realizowane na szczeblu centralnym. Podkreślę tylko, że samorządy a zwłaszcza wielkie metropolie stały się siłą napędową rozwoju całego kraju. W sposób szczególny widać to właśnie we Wrocławiu, który przez ostatnie dwie dekady cieszył się względną polityczną i gospodarczą stabilnością. Jej efektem jest to co dziś możemy obserwować

z lotu ptaka, a z czego niedługo będziemy korzystać, 10 mld. zł zaangażowanych w projekty budowlane, stadion, wciąż mam nadzieję, że w przyszłości bezpłatna AOW, lotnisko, wiele innych projektów realizowanych przez Rząd Polski, przez Województwo Dolnośląskie, przez Wrocław, 10 mld. zł. Chciałbym dziś zwrócić uwagę na inne, niezwykle istotne, aspekty naszego życia publicznego. W życiu wszystkich krajów i wspólnot są takie chwile, które zmuszają do zatrzymania się, zastanowienia, które zbliżają ludzi do siebie. Są to albo momenty wielkich triumfów, albo ogromnych tragedii. W takich chwilach chcemy być razem, chcemy wspólnie dzielić się radością lub solidaryzować się w bólu i cierpieniu. W bieżącym roku najdobitniej doświadczyliśmy takich sytuacji. Mamy przed oczyma twarze wspaniałych Polaków, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej. Codziennie docierają do nas też obrazy heroicznego wysiłku ludzi, próbujących na nowo ułożyć sobie życie po niedawnej powodzi. W obliczu zagrożenia zdajemy egzamin z odpowiedzialności za własne państwo, własne domy, za najbliższą okolicę. W takich momentach nie unikamy walki z niebezpieczeństwem, jesteśmy solidarni i silni duchem, także lokalnych wspólnot. Życzyłbym sobie jednak, aby tak ogromne pokłady dobra, zaufania i odpowiedzialności były wyzwalane nie tylko w chwilach grozy, ale w politycznej i społecznej codzienności, we wzajemnych relacjach, podczas debaty politycznej, w trakcie rzeczowych sporów o kształt państwa i samorządów. Marzę o tym, aby polityczne projekty owocowały odbudową społecznego zaufania, na tyle silnego, by zrównoważyć negatywne skutki społecznych podziałów. W badaniach nastrojów społecznych uderza to, że Polacy zwykle znacznie lepiej oceniają swoją indywidualną sytuację niż ogólną sytuację, zbiorową, na przykład w kraju. Samorządy są na tej mapie relatywnie jasnym punktem a władze samorządowe są generalnie oceniane dobrze. Wrocław zaś, co podkreślał wielokrotnie prof. Czapiński jest w tej kwestii absolutnym wyjątkiem. Być może postawiwszy we Wrocławiu „*pociąg do nieba*”, co stało się wczoraj na Placu Strzegomskim, sprawimy, że będzie jeszcze lepiej. Mówiąc serio wciąż jednak daleko nam do ideału społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa osób aktywnie i żywo zainteresowanych wspólnym dobrem. Miarą tego stanu są chociażby powszechne także we Wrocławiu akty wandalizmu, zniszczone tramwaje, bankomaty, przystanki, wszechobecne graffiti. Zjawiska, które w krajach ustabilizowanej demokracji są marginalne, u nas wciąż stanowią poważne problemy. Po przekroczeniu granicy zachodniej czy południowej ilość graffiti na publicznych budynkach i zniszczonych przystanków spada niemal do zera i to nie jest tylko kwestia zamożności. Nadal zbyt często troska o sprawy publiczne wyczerpuje się na poziomie głoszenia opinii. Jak zatem odbudować wiarę i zaufanie Polaków do instytucji publicznych, jak wzbudzić w nich poczucie odpowiedzialności za los wspólnot w tym lokalnych wspólnot, w jaki sposób zainteresować ludzi sprawami miasta, jak zbudować społeczeństwo obywatelskie? Impuls powinien wyjść od nas od świata polityki. Po pierwsze potrzebne jest oczywiście sprawne Państwo, działające przez dobrze zorganizowane służby. Tutaj zmiany wydają się łatwe. Wystarczy zmodyfikować obowiązujące przepisy, napisać dobre procedury, zapewnić stabilne finansowanie. Wystarczy, dlaczego jednakowoż tak się nie dzieje? Drugie zadanie jest trudniejsze. Wydaje mi się, że istotnym wyzwaniem, przed jakim stoją społeczeństwa, karmione dziś demagogicznymi hasłami, działaniami pozornymi i polityczną poprawnością, jest budowanie dobrych podstaw samodzielnego myślenia. Takich, dzięki którym ludzie będą rozumieć zależności, jakie rządzą życiem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Znając je, nie dadzą szansy „rzecznikom interesów mas” i chwytliwym hasłom. Edukację należy zaczynać już w szkole, ale równocześnie w przestrzeni publicznej powinny być obecne pozytywne wzorce takiego działania. Chcę przez to powiedzieć, że zaniechanie demokratycznego, rzeczowego dialogu na rzecz medialnej

ekwilibrystyki w dłuższym okresie zawsze przynosi opłakane skutki. Uprawianie pozornej polityki, opieranie się na społecznych lękach, przedkładanie partyjnych partykularyzmów nad dobro wspólne nie pozwala na wykształcenie się tego co najistotniejsze w demokracji – samodzielności myślenia, umiejętności dialogu, sztuki zawierania kompromisów. Winę za ten stan nie ponoszą wyborcy, ale klasa polityczna. Szanowni Państwo, zbliżają się nowe wybory samorządowe. Smutne okoliczności, o których mówiłem, sprawiają, że dziś jeszcze bardziej niż zwykle wyborcy oczekują konkretnych zmian. Polacy oczekują sprawnego państwa. Irytują ich partyjne wojny, partykularyzmy, nieumiejętność współpracy, brak koordynacji, brak myślenia państwowego. Irytuje ich to wszystko, co jest największą słabością naszego Państwa. Spoczywa zatem na nas ogromna odpowiedzialność. Kiedy jednak patrzę na nazwiska dzisiaj nagrodzonych osób, znając ich dotychczasowe osiągnięcia i wiedząc o ich wielkim zapale do dalszego wysiłku, wierzę, że ten egzamin zdamy. Wierzę i wiem, że takich ludzi jak dziś nagrodzeni jest we Wrocławiu, w Polsce, więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo Panie Prezydencie. Przystępujemy do procedury związanej z przyznaniem honorowego obywatelstwa Wrocławia. Proszę Pana wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Piotra Kuczyńskiego o odczytanie laudacji dotyczącej osoby Pani Aleksandry Natalli – Świat.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński -Polityk, ekonomistka, posłanka na Sejm RP V i VI kadencji. Wrocławianka. Zginęła w katastrofie lotniczej 10 kwietnia 2010 roku. Wrocławska opozycjonistka. Absolwentka Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu na Wydziale Zarządzania i Informatyki oraz Wyższej Szkoły Bankowej. W latach studenckich współtworzyła Studencki Komitet Solidarności na Akademii Ekonomicznej. Działała w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, była wiceprzewodniczącą organizacji uczelnianej. Zaangażowana w działalność podziemną. Po odzyskaniu suwerenności współtworzyła dolnośląską organizację Porozumienia Centrum. Później przystąpiła do Prawa i Sprawiedliwości. W 2008 roku została jej wiceprezesem. Działaczka samorządowa. Urzędnik. We wrocławskiej karierze zawodowej pełniła między innymi funkcje wicedyrektora Ośrodka Doskonalenia Kadr Administracji Państwowej, członka zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego we Wrocławiu, wiceprezesa Wrocławskiego Centrum SPA, konsultanta w Biurze Koordynacji Projektu Banku Światowego finansującego usuwanie skutków powodzi. Zasiadała w wielu radach nadzorczych. Parlamentarzystka. Polityk. W 2005 roku uzyskała mandat poselski V kadencji, w roku 2007 VI. W sejmie pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Finansów Publicznych, wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego PIS oraz była członkiem Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki. Aleksandra Natalli – Świat należała do tych nielicznych, którzy postrzegali działalność publiczną zarówno w przestrzeni samorządowej jak i państwowej jako służbę dla państwa i obywateli. Za tę wzorowo wypełnioną służbę, dziś Ją nagradzamy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję Panu wiceprzewodniczącemu i zapraszam Pana wiceprezydenta Jarosława Obremskiego, który zaprezentuje laudację poświęconą osobie Władysława Stasiaka.

Wiceprezydent Jarosław Obremski - Panie Przewodniczący, Basiu. Władysław Stasiak, urodził się we Wrocławiu 15 marca 1966 roku. Był absolwentem I LO a w 1989 roku ukończył Wydział Historii na Uniwersytecie Wrocławskim i został

asystentem w Katedrze Historii Starożytnej. W trakcie studiów zaangażowany w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów, m.in. był szefem straży strajkowej podczas strajków w 1988 roku. Udzielał się także w dominikańskim duszpasterstwie akademickim i był członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu. W latach 1989-1990 jako działacz Komitetu Obywatelskiego kandydował do Rady Miejskiej Wrocławia. Był współtwórcą wrocławskich struktur Porozumienia Centrum i członkiem zarządu wojewódzkiego PC. W 1991 rozpoczął studia w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie. W 1992 roku odbył staż w Dyrekcji Generalnej Policji Państwowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Francuskiej, rok później ukończył Krajową Szkołę Administracji Publicznej (był w pierwszym roczniku absolwentów). W 2000 roku brał udział w programie studyjnym na temat kształtowania amerykańskiej polityki bezpieczeństwa narodowego w USA. W latach 1993-2002 pracował w Najwyższej Izbie Kontroli i tam poznał Lecha Kaczyńskiego, który był wówczas jego szefem. Władysław Stasiak w NIK odpowiadał m.in. za kontrolę sprawności działania policji, straży granicznej i straży pożarnej. Gdy w 2002 roku Lech Kaczyński został prezydentem Warszawy, zaproponował Władysławowi Stasiakowi funkcję swojego zastępcy odpowiadającego za bezpieczeństwo miasta. W 2006 roku, Władysław Stasiak został wiceministrem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Również na tym stanowisku zajmował się pracą policji, straży granicznej, pożarnej. Nadzorował m.in. przygotowania do wizyty Benedykta XVI w Polsce w 2006 roku. Z MSWiA przeniósł się do Kancelarii Prezydenta i został szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Do MSWiA wrócił w 2007 roku i tym razem objął stanowisko ministra. Od roku 2007 ponownie wrócił do Kancelarii Prezydenta i znów na stanowisko szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Ale od stycznia 2009 roku został szefem kancelarii. I tak pozostało aż do jego tragicznej śmierci 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie samolotu prezydenckiego w smoleńskim lesie. Dla Władysława Stasiaka najważniejsza była Polska, zobowiązywała Go do tego tradycja rodzinna, Jego dziadek był legionistą, może także z tego powodu Władysław Stasiak był zafascynowany postacią Józefa Piłsudskiego. Już w latach osiemdziesiątych twierdził, że po odzyskaniu niepodległości najważniejsze dla Polski podobnie jak w okresie II Rzeczypospolitej będzie kwestia bezpieczeństwa, wojsko i policja. Podkreślał, że w wolnej Polsce chciałby się zajmować właśnie tym. Pamiętam, że nawet z tej poważnej deklaracji Władka wtedy w czasie naszych takich młodzieńczo-marzycielskich rozmów trochę żartowaliśmy. Ale gdy nadszedł rok 1989 porzucił marzenia o historii, nauce, rozwikłaniu zagadek świata Inków, na rzecz służby ojczyzny. W naszych ostatnich czasach, rozmowach czy tutaj na Wrocławskim rynku, ale częściej w Warszawie zawsze była taka wielka powaga u Władka, kiedy mówił o sprawach państwowych, a jednocześnie była jakaś wielka odwaga czy mnie zawsze ujmował, że umiał nazywać zło, które zdarzało się w obozie do którego było mu bliżej i za wszelką cenę szukał dobra po stronie tych, którzy byli oponentami jego politycznymi. Władek Stasiak poszukiwał rozwiązań dobrych dla kraju i czynił to ponad podziałami politycznymi. Władysław Stasiak był człowiekiem wielce życzliwym ludziom, był dobrym kolegą. Obok mnie tu są na sali widziałem Piotra i Pawła, którzy towarzyszyli mu w latach studenckich. Był dobrym kolegą, był życzliwym ludziom człowiekiem. Za to wszystko dzisiaj mu dziękujemy, za to dzisiaj dziękuje mu Wrocław.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo Panie wiceprezydencie i zapraszam Pana radnego Tomasza Czajkowskiego, który przedstawi laudację poświęconą Jerzemu Szmajdzińskiemu.

Radny Tomasz Czajkowski - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie, Szanowni Goście. Jerzy Szmajdziński. Urodziłem się we Wrocławiu 9 kwietnia 1952 roku – pisał o sobie na stronie internetowej, którą stworzył w związku z kandydowaniem na prezydenta Rzeczypospolitej – „To była środa Wielkiego Tygodnia, przygotowania do świąt szły pełną parą, a tu masz babo placek, znaczy dziecko. Ani posprzątać, ani co upiec, bo ja byłem najważniejszy – pierworodny syn Henryka i Heleny Szmajdzińskich, Jerzy, Andrzej. Podobno w tradycji chrześcijańskiej środa, tak jak poniedziałek i wtorek Wielkiego Tygodnia, to dni w szczególny sposób poświęcone pojednaniu. Może to tłumaczy moją skłonność do dialogu, kompromisu, do rozmowy? Nie znam się na Wielkim Tygodniu, więc nie będę się mądrzył. Ja uważam, że mój charakter, poza rodzinnym domem, w znacznym stopniu ukształtował Wrocław. Po prostu. Piękny, wspaniały Wrocław. Był Jerzy Szmajdziński z Wrocławia przez całe swoje życie, chociaż lata dojrzałe spędził w Warszawie, gdzie mieszkał z rodziną. Jednak niemal każdy weekend spędzał tutaj – na Dolnym Śląsku, skąd posłował od wielu lat, od IX kadencji, aż do 10 kwietnia tego roku. Był dumny z tego posłowania, a raczej z zaufania, jakim Go niezmiennie obdarzano. „To, że jestem tak długo posłem – pisał – to moja największa satysfakcja. Myślę sobie, że dobrze zapisałem się w ludzkiej pamięci, skoro ciągle na mnie stawiają i ciągle na mnie liczą. Dla polityka to wielka sprawa.” Odwzajemniał się niezwykłym poczuciem zobowiązania w stosunku do swojej bazy społecznej, do ludzi, którzy na niego głosowali, do regionu. Pomagał, ile tylko mógł, pojedynczym ludziom i miejscowościom. Pisał, interweniował, interpelował w sprawach małych i dużych, bo to było Jego miejsce na Ziemi, pierwsze i najważniejsze. Organizował imprezy dobroczynne, fundował stypendia biednym dzieciom, orędowną w każdej sprawie, z którą się do Niego zwracano. Był z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem związany emocjonalnie, prawdziwie i głęboko. Był patronem wielu imprez sportowych i wydarzeń. Kibicował zawzięcie wrocławskim i dolnośląskim drużynom. Sport miał dla niego olbrzymie znaczenie. Jerzy miał olbrzymie polityczne doświadczenie i wyróżniające Go cechy charakteru: wewnętrzną równowagę, jakąś niezwykłą solidność i rzetelność we wszystkim, co robił, umiejętność budowania porozumień, niecodzienne poczucie odpowiedzialności za swoje działania, za swoją partię, za sejm, za swoje państwo. Od grudnia ubiegłego roku był kandydatem Lewicy na prezydenta RP. Nie dokończy już swojej lewicowej opowieści o Polsce. Wiedział, jakiej chce Polski i jaka powinna być przyszła prezydentura. Wiedział, czego Polska potrzebuje dla swojej wielkości. Jaka powinna być, by spełniły się nasze marzenia i wszyscy czuli się w niej dobrze. Chciał Polski obywatelskiej, sprawiedliwej, pojednanej, aktywnej i twórczej. Chciał państwa silnego i samorządnego. Rozumiał świat, a to co się w nim dzieje, traktował bez strachu – jak wyzwanie i wielką szansę dla swojego kraju. Był patriotą w najlepszym znaczeniu tego słowa. Był wierny swoim politycznym wyborom. Nigdy się ich nie zaparł. Był dumny ze swojej drogi życiowej, bo też i nie zrobił niczego, co by mu prawo do tej dumy odbierało. Był zasadniczy w zasadniczych sprawach, a przy tym życzliwy ludziom i wyrozumiały dla ich błędów i słabości. Był wierny przyjaźniom. Szanował ludzi i ludzie szanowali Jego. Dawał im oparcie, a oni wiedzieli, że mogą mu zaufać. U politycznych adversarzy i przeciwników miał respekt i poszanowanie, chociaż nikt przecież nie miał wątpliwości, kim jest i gdzie jest jego polityczny matecznik. Może dlatego właśnie, że – nastawiony na porozumienie w interesie wszystkich – różnic nie zacierał i nie próbował ukrywać się za żadną maską. Był wybitnym politykiem, także świetnym ministrem obrony narodowej. Dzięki decyzjom zespołu, którym kierował, nasi żołnierze są dziś w Afganistanie bezpieczniejsi. Dzięki jego decyzjom tysiące ludzi przemysłu obronnego miało pracę. Kochał

ludzi i kochał zwierzęta. Mało kto wie, bo nie obnosił się z tym po mediach, że zawzięcie i uporczywie walczył o zakaz importu do Polski foczych skór, by chociaż w ten sposób przyczynić się do ograniczenia corocznej rzezi kanadyjskich fok. Wraz z Jego śmiercią Polska straciła znamienitego obywatela i patriotę. A zjednoczona Europa swojego wielkiego orędownika, Wrocław wielkiego przyjaciela. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję Panu radnemu. Pozwólcie Państwo, że odczytam łacińską formułę nadania Honorowego Obywatelstwa Wrocławia.

*Consilium Urbis Wratislaviae
Mango dolore maestitiaque publica afflictum decrevit, ut titulo honorario
"Civitate Wratislaviensi Donatus"
ornentur dira mortis crudelitate erepti cives Reipublicae Poloniae, qui vires suas
rebus publicis dederunt et bene de vita Wratislaviae sociali meruerunt.*

*Eis adnumerantur reverendissimi
Alexandra Natalli – Świat
Wladislaus Stasiak
Georgius Szmajdziński*

*Subscripsit
Urbis Wratislaviae Consilii
Praeses*

Hiacynthus Ossowski

Wratislaviae, die XXIV (vicesima quarta) mensis Iunii, anno MMX (bismilesimo decimo)

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo pozwolimy sobie przekazać dyplomy Honorowego Obywatelstwa Wrocławia członkom najbliższej rodziny. Szanowni Państwo tę część naszego dzisiejszego spotkania zakończymy występem chóru o nazwie Senza Rigore, którego dyrygentem jest Pani Jolanta Szywalska-Matczak, jest to chór, który powstał przy Akademii Muzycznej we Wrocławiu i który w związku z tym, że mamy Rok Chopinowski zaprezentuje nam trzy utwory Chopina w oryginalnej wersji wokalne. Zapraszam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo teraz mam przyjemność poprosić Pana Marszałka Województwa Dolnośląskiego jako, że odbędzie się krótka uroczystość związana z wręczeniem herbu i flagi dolnośląskiego województwa. Zapraszam.

Marszałek Województwa Dolnośląskiego Marek Łapiński – Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie, Drodzy Goście, wszyscy jesteśmy Dolnoślązakami, przekazując symbole Województwa Dolnośląskiego Władzom Rady Miejskiej i Prezydentowi Wrocławia, chcę by społeczność wrocławska była dumna z tego, że mieszka w stolicy jednego z najdynamiczniej rozwijających się regionów w Polsce. By tak jak Dolnoślązacy są dumni z Wrocławia, tak wrocławianie byli dumni z Dolnego Śląska. Wszyscy jesteśmy Dolnoślązakami choć drogi, którymi los i historia skierowała Dolnoślązaków na te ziemie są różne. Dolny Śląsk tworzą ludzie także tacy jak dziś uhonorowani

nowi Honorowi Obywatele Wrocławia. Dolny Śląsk, Wrocław, ma swoje symbole a tym symbolem jest piastowski orzeł, który znajduje się także na nowej fladze Dolnego Śląska. Dlatego panie Przewodniczący tą flagę przekazuję uroczyście na Pana ręce, za chwilę Pana Prezydenta, by ona także w Ratuszu i w sali sesyjnej Rady Miejskiej była obecna.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – zapewniamy Pana Marszałka, że od dzisiaj ta piękna flaga zajmie stosowne dla niej miejsce. Szanowni Państwo proszę serdecznie laureatów Nagrody Wrocławia i Nagrody Prezydenta o zajęcie miejsc na podium. Szanowni Państwo jako pierwszego laureata Nagrody Miasta Wrocławia mam zaszczyt zaprezentować, przedstawić Państwu osobę bardzo powszechnie znaną, Pana Władysława Frasyniuka. Pan Władysław Frasyniuk urodzony 25 listopada 1954 roku we Wrocławiu, działacz opozycji w czasach PRL, przewodniczący Unii Wolności i Partii Demokratycznej, Poseł na Sejm I, II i III kadencji, przede wszystkim przedsiębiorca. W 1980 roku wstąpił do NSZZ Solidarność, do 1981 roku był członkiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej, a następnie zasiadał w Komisji Krajowej związku. Od czerwca 1981 roku był przewodniczącym zarządu Regionu Dolny Śląsk. W stanie wojennym kierował Regionalnym Komitetem Strajkowym Dolny Śląsk. Wyróżniał się odwagą i determinacją w podejmowaniu działań organizacyjnych, strajkowych, wydawniczych, informacyjnych, co czyniło Go legendą wśród działaczy opozycyjnych Wrocławia i całego Kraju. Za tę działalność po raz pierwszy został aresztowany w dniu 5 października 1982 roku i skazany na 6 lat więzienia, w lipcu 1984 roku zwolniony na mocy amnestii. Miesiąc po zwolnieniu zatrzymany ponownie i skazany na 3 miesiące aresztu. W lutym 1985 roku, po spotkaniu z Lechem Wałęsą aresztowany w Gdańsku i skazany na 4,5 roku więzienia, we wrześniu 1986 roku zwolniony ponownie na mocy amnestii. W 1989 roku należał do władz związku, uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Nie kandydował w wyborach do sejmu kontraktowego, od 1990 roku był Radnym Rady Miejskiej Wrocławia I kadencji. W 1991 roku rozpoczął działalność w Sejmie, gdzie z ramienia Unii Demokratycznej i Unii Wolności sprawował mandat Posła przez trzy kolejne kadencje aż do roku 2001. W parlamencie zajmował się zagadnieniami gospodarczymi, przekształceniami własnościowymi, systemem gospodarczym, problematyką skarbu Państwa. Należał do grona współzałożycieli Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna, któremu to ruchowi przewodniczył. W 1991 roku wstąpił do Unii Demokratycznej będąc jej wiceprzewodniczącym. W 1994 roku został członkiem Unii Wolności początkowo przewodnicząc strukturom dolnośląskim, a następnie objął stanowisko przewodniczącego tej partii. W 2005 roku doprowadził do przekształcenia Unii Wolności w Partię Demokratyczną, kierując tym ugrupowaniem do marca 2006 roku. Był kandydatem w wyborach Prezydenta Wrocławia w 2002 roku. Od grudnia 2009 roku jest ponownie obywatelem bezpartyjnym nie tracąc jednak zainteresowania polityką. Odznaczony był Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski w 2006 roku, wyróżniony nagrodą „Wielka Wrocławska” w 1995 roku oraz tytułem Ambasadora Wrocławia w roku 2009. Szanowni Państwo, Władysław Frasyniuk jest legendą „Solidarności” człowiekiem – symbolem walki o wolną Polskę, odważnym i szanowanym Obywatelem Wrocławia. Należy dzisiaj do nielicznego grona cenionych obserwatorów i komentatorów życia politycznego Kraju. Jego zasługi dla Wrocławia z czasów, gdy budował opozycję przeciw systemowi PRL, gdy walczył w ramach struktur „Solidarności”, gdy zabiegał w Sejmie o dobro naszego miasta czynią Go śmiem powiedzieć znakomitym laureatem Nagrody Wrocławia w 30-lecie powstania NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo laudację, czyli mowę pochwalną, na cześć kolejnego laureata nagrody Miasta Wrocławia Pana prof. Karola Bala, wygłosi Pan wiceprzewodniczący R.M. Piotr Kuczyński.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński - Trudno jest pisać o tak wybitnej osobistości jak prof. Karol Bal. Jednocześnie osobowość i wszechstronność naszego Laureata powoduje, że pisanie o nim jest przyjemnością. Urodził się nasz tegoroczny laureat w roku 1935 w Zamościu, mieście o bogatej tradycji. Wojna rzuciła Go na Kresy Wschodnie, a po jej zakończeniu wylądował w naszej zniszczonej stolicy, gdzie jako wychowanek domu dziecka ukończył jedno z najlepszych warszawskich liceów. Jego wychowawca w Domu Dziecka twierdził, że Karol najlepiej nadaje się na drwala. Wbrew tej opinii ukończył filozofię na moskiewskim Uniwersytecie, a potem poświęcił się karierze naukowej na naszym wrocławskim Uniwersytecie. Tutaj osiągnął wszystkie naukowe godności pełniąc przez 25 lat funkcję kierownika Katedry, a potem dyrektora Instytutu Filozofii. Sporą część swojego naukowego życia spędził w Niemczech jako stypendysta prestiżowych fundacji Humboldta i Friedricha Eberta. Jest liczącym się w świecie specjalistą od niemieckiego idealizmu. Zajmował się też etyką, historią filozofii i filozofią współczesną. Naukowe poczynania prof. Bala miały zawsze element poczynañ integracyjnych obejmujących swym zasięgiem wiele dyscyplin w tym filozofii i językoznawstwa. Wypromował 25 doktorów, wielu z nich jest już dzisiaj profesorami. Był też promotorem doktorów honorowych Wrocławskiego Uniwersytetu: Zbigniewa Pełczyńskiego i Leszka Kołakowskiego z Oxfordu i Hansa Georga Gadamera z Heidelbergu, który młodość spędził we Wrocławiu. Nasz tegoroczny Laureat pełnił funkcję we władzach wielu międzynarodowych towarzystw filozoficznych, przez kilka kadencji był członkiem Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, wielokrotnie wyróżniany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej i wysokimi odznaczeniami resortowymi i państwowymi. Otrzymał między innymi Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej i Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego międzynarodowe uznanie i autorytet sprawiają, że jest dobrym ambasadorem wrocławskiej szkoły filozofii w świecie. Ale jest też prof. Karol Bal dobrym, prawym serdecznym dla wszystkich, skromnym, wspaniałym i uroczym człowiekiem, kochającym swoją Żonę Alę mężem, troskliwym Ojcem i Teściem i zakochanym w swej wnuczce dziadkiem. We wrocławskim klubie Rotary, którego członkowie wnioskowali o przyznanie nagrody, jest lubianym i cenionym kolegą, jest prawdziwym autorytetem moralnym. Nagroda Miasta Wrocławia jest nie tylko wyrazem uznania dla osiągnięć profesora Bala, ale także uznaniem dla szkoły filozoficznej, którą we Wrocławiu stworzył. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – zapraszam Pana wiceprzewodniczącego R.M. Michała Bobowca do przedstawienia laudacji poświęconej dr Jerzemu Bogdanowi Kosowi.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec - Szanowni Państwo, dr Jerzy Bogdan Kos jest niezwykle zasłużonym dla społeczności lekarskiej Dolnego Śląska. Urodził się w roku 1931 w Myszkowie. Maturę zdał w Tarnowskich Górach. W latach szkolnych brał żywy udział w ruchu harcerskim, był Harcerzem Rzeczypospolitej. Po ukończeniu studiów na Akademii Medycznej rozpoczął pracę w Trzebnicy. Swoje długie i pracowite życie bez reszty poświęcił dwu rzeczom: medycynie i literaturze. W działalności lekarskiej zajmował się przede wszystkim chorobami zakaźnymi. Przez wiele lat był ordynatorem

Oddziału Zakaźnego w Będkowie pod Wrocławiem. W roku 1963 brał czynny udział z zwalczaniu epidemii ospy we Wrocławiu, za co uhonorowany został wysokimi odznaczeniami. Wydarzenia z tamtego czasu opisał w swojej książce o epidemii ospy. Równocześnie z pracą lekarską działał aktywnie na polu literackim umieszczając swoje utwory w „Odrze”, „Wiadomościach” i magazynie tygodniowym „Gazety Robotniczej”. W roku 1967 został założycielem Unii Polskich Lekarzy Medyków pełniąc funkcję sekretarza, a potem wiceprezesa. W 1989 należał do założycieli Stowarzyszenia Pisarzy Polskich pełniąc przez 5 lat funkcję wiceprezesa, a przez kolejne 5 lat funkcję prezesa tegoż Stowarzyszenia. Obecnie jest prezesem honorowym. Pan doktor był wielokrotnie honorowany wysokimi odznaczeniami państwowymi. W roku 2006 otrzymał „Gloria Artis” za swój dorobek literacki. Jest honorowym obywatelem miasta Trzebnicy. W chwili obecnej dr Kos jest prezesem Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich, najstarszej bo działającej od roku 1948 korporacji lekarskiej. W środowisku lekarskim jest przykładem wszechstronnej aktywności na wielu polach. Można o Nim powiedzieć, że jest strażnikiem pamięci. Jemu zawdzięczamy przypomnienie pamięci o luminarzach wrocławskiej medycyny, którzy od nas odeszli. Dr Kos jest także animatorem życia towarzyskiego społeczności lekarskiej absolwentów pierwszego powojennego rocznika Akademii Medycznej. Dla wielu pokoleń lekarzy jest przykładem prawdziwego lekarza humanisty. Obecnie kończy książkę „Mistrzowie Wrocławskiej Medycyny”, w której przypomina portrety lekarzy w powojennym Wrocławiu. Ukaże się ona za kilka miesięcy z okazji obchodów 60-lecia Akademii Medycznej. Przyznanie nagrody Panu doktorowi, Nagrody Miasta Wrocławia jest zarówno uhonorowaniem Jego niezwyklej osobowości, ale także uhonorowaniem całego środowiska lekarskiego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – pozwolę sobie Szanowni Państwo przedstawić teraz laudację dot. Dolnośląskiej Solidarności, bo Solidarność Dolny Śląsk jest laureatem kolejnej Nagrody Miasta Wrocławia. 26 sierpnia 1980 r. Wrocław rozpoczął swoją drogę do wolności. Strajk podjęty na VII zajezdni autobusowej MPK szybko rozprzestrzenił się na inne zakłady wrocławskie. Pod koniec strajku do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego należało już 176 przedsiębiorstw, także spoza Wrocławia. Solidaryzując się ze strajkującymi robotnikami ze Stoczni Gdańskiej, Dolnoślązacy przystąpili do wielkiego społecznego ruchu, który zmienił Polskę. Na czele MKS-u stał wówczas Jerzy Piórkowski. Strajk zakończył się zwycięstwem w wyniku podpisania Porozumień Sierpniowych. W karnawale „Solidarności”, jak nazwano kilkunastomiesięczny okres od powstania Związku do wprowadzenia stanu wojennego, mieszkańcy Wrocławia zaczęli tworzyć nowe więzi społeczne. Dążenie do wolności, walka z patologią systemu komunistycznego, tworzyły załączki społeczeństwa obywatelskiego. Ten proces brutalnie przerwał stan wojenny, dzięki Solidarności we Wrocławiu opór przeciw totalitarnej władzy był szczególnie mocny. Liderzy związku wykazali się wielką przezornością zabezpieczając fundusze związkowe przed zagarnięciem przez komunistyczną władzę. Dzięki tej odważnej operacji, w której uczestniczyli Piotr Bednarz, Władysław Frasyniuk, Stanisław Huskowski, Józef Pinior i Tomasz Surowiec, późniejsze podziemie, nie tylko we Wrocławiu ale i w całym kraju, mogło kontynuować swoją walkę z dyktaturą. W całej Polsce wiedziano, kim są liderzy Dolnośląskiej Solidarności, Władysław Frasyniuk, Piotr Bednarz, Józef Pinior, ale też Kornel Morawiecki, Marek Muszyński, czy Tomasz Wójcik. Liczne manifestacje, pokazały ówczesnej władzy, że niemożliwe jest złamanie ducha wolności wrocławian. Gdy po negocjacjach przy Okrągłym Stole ogłoszono wybory częściowo demokratyczne, Solidarność dolnośląska wykorzystała tę szansę odtwarzając

swoje struktury i pomagając kandydatom solidarnościowym w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu. Pierwsze wybory samorządowe to sukces Komitetów Obywatelskich i Regionalnej Solidarności. Ludzie wywodzący się z tego ruchu budowali samorządną Rzeczpospolitą. Dziś dolnośląska „Solidarność” jest przede wszystkim związkiem zawodowym i skupia się na ochronie praw pracowniczych. Zaraz po 1990 r. upadło wiele zakładów pracy, bezrobocie dotknęło wiele osób, którzy dla Związku oddali swe najlepsze lata. Dlatego tak zdecydowanie związkowcy z „Solidarności” reagują na wszelkie naruszenia prawa i godności pracowników. Podobnie, jak w okresie 1980-1981, także i dziś w dziale prawnym Związku przy pl. Solidarności, dawnym pl. Czerwonym, członkowie Solidarności mogą zasięgnąć fachowej porady oraz szukać wsparcia w dochodzeniu swoich praw. Związek kierowany przez ostatnich 12 lat przez Janusza Łaznowskiego potrafił skutecznie zabiegać o dobro pracowników przy negocjacyjnych stołach. Dialog i dążenie do porozumienia nie jest dla dolnośląskiej Solidarności pustym hasłem, ale realną wartością docenianą przez partnerów społecznych. Jej działalność to także pielęgnowanie w młodym pokoleniu poczucia dumy z dziedzictwa Sierpnia 1980 roku. W 30 lecie powstania Związek otrzymuje Nagrodę Miasta Wrocławia jako wyraz wdzięczności, szacunku i uznania ze strony samorządu, który współtworzył.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo pozwalam sobie zaprosić Panią wiceprzewodniczącą Marię Zawartko, która przedstawi laudację poświęconą MDK im. Mikołaja Kopernika we Wrocławiu.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko – Szanowni Państwo, jest takie miejsce w naszym mieście, do którego chętnie zdążają dzieci i młodzież z Wrocławia i okolic. To Młodzieżowy Dom Kultury imienia Mikołaja Kopernika, który w tym roku świętuje swe 60-lecie. Wielu znanych dziś ludzi kultury tu właśnie zaczynało swoją artystyczną edukację. Przez 60 lat działalności placówka ta zagospodarowywała czas wolny dzieci i młodzieży, wzbogacała wyniesioną ze szkoły wiedzę, dostarczała rozrywki, pomagała dostrzec i rozwinąć drzemące w nich zdolności, poszerzała horyzonty myślowe, dawała wychowankom szanse na zaprezentowanie ich osiągnięć na najróżniejszych polach. Placówka ta niezmiennie od 60 lat utrzymuje najwyższy poziom edukacji kulturalnej, politechnicznej, sportowej i turystycznej skupiając prawdziwych pasjonatów zarówno po stronie wychowanków, jak i nauczycieli - instruktorów. Wysoki poziom prac z pracowni plastycznych Młodzieżowy Dom Kultury przysporzył wychowankom na przestrzeni 60-lecia mnóstwa nagród w konkursach tak krajowych jak i międzynarodowych. Niezwykłym dorobkiem artystycznym może się poszczycić pracownia fotograficzna, która kultywuje i propaguje unikatowe techniki fotografii otworkowej czy techniki gumy. W Młodzieżowym Domu Kultury pracuje najstarszy Międzyszkolny Dyskusyjny Klub Filmowy na Dolnym Śląsku. Niezmiennie wielkim zainteresowaniem cieszą się zajęcia w pracowniach działu teatralno-muzycznego. Zdobyte tam umiejętności są pierwszym etapem do dalszej kariery, czego przykładem w ostatnich latach mogą być ludzie sceny i ekranu, a wśród nich m.in.: Anna Ilczuk, Beata Lerach, Ewa Skibińska, Roberto Skolmowski, Jolanta Zalewska, Lesław Żurek. Młodzieżowy Dom Kultury jest także od początku istnienia miejscem realizacji wychowania politechnicznego. Istnieje tu najstarsza we Wrocławiu i nieprzerwanie pracująca modelarnia, która jest organizatorem Ogólnopolskich Zawodów Modeli Robotów i Pojazdów Ratowniczych oraz współorganizatorem Międzynarodowych Zawodów Modeli Kartonowych. Młodzieżowy Dom Kultury im. Mikołaja Kopernika prowadzi od wielu lat działalność turystyczną i sportową. Placówka wrosła w miasto, jest jego

integralną częścią. Stale poszerzana oferta pociągnęła za sobą konieczność zmian organizacyjnych, a co za tym idzie i nazwy, Młodzieżowy Dom Kultury im.M.Kopernika od 2003 roku stał się częścią Zespołu „Centrum Edukacji Kulturalnej Artystycznej Dzieci i Młodzieży”. Mamy nadzieję, że Młodzieżowy Dom Kultury we Wrocławiu jeszcze przez długie lata będzie kuźnią talentów i ważnym ogniwem edukacji kulturalnej, sportowej, technicznej dzieci i młodzieży naszego pięknego grodu. Serdecznie gratulujemy, dziękujemy i prosimy o dalszą opiekę nad zdolną młodzieżą, a Nagrodę Wrocławia odbierze w imieniu wszystkich byłych dyrektorów i nauczycieli instruktorów obecny dyrektor Pan Jacek Marek. Serdecznie gratulujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo i w ten sposób nagrodziliśmy i wyróżniliśmy wszystkich laureatów tegorocznych Nagrody Miasta Wrocławia, teraz będziemy wręczać Nagrody Pana Prezydenta. Zapraszam pana Sylwestra Zabielnego, który zaprezentuje nam sylwetki Laureatów nagród Pana Prezydenta Rafała Dutkiewicza.

Pan Sylwester Zabielnny - Dzień dobry Państwu! Mam przyjemność i zaszczyt zaprezentować laureatów Nagrody Prezydenta Wrocławia. Pan Prezydent przyznał w 2010 roku pośmiertną Nagrodę – za troskę o wrocławskie zabytki – Panu Tomaszowi Mercie, Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tomasz Merta urodził się w 1965 roku w Legnicy. Był absolwentem filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, podyplomowej Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk oraz studium doktoranckiego na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Tomasz Merta był współzałożycielem i współtwórcą Muzeum Historii Polski. Zasiadał również w Radzie Programowej Muzeum Powstania Warszawskiego. Funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków pełnił od 2005 roku. Od początku swojej kadencji zabiegał o podniesienie rangi i znaczenia ochrony zabytków. Uratował setki obiektów przed przebudową i zniszczeniem. Często osobiście zachęcał lokalne wspólnoty w całym kraju do składania wniosków o dotacje z Unii Europejskiej. Dzięki jego staraniom ogromne fundusze na renowację zabytków trafiły również do Wrocławia i na Dolny Śląsk. Tomasz Merta od wielu lat wspierał ideę zbudowania we Wrocławiu muzeum upamiętniającego powojenny dorobek Polaków na Ziemiach Zachodnich. Był członkiem Rady Programowej Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” w latach 2007-2009 oraz członkiem Rady Kuratorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, od lat zaangażowanym w pomoc i wspieranie Ossolineum. Zginął 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie lotniczej w Smoleńsku. 16 kwietnia 2010 roku został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a także pośmiertnie złotą Gloria Artis i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Tego samego dnia Sejmik Województwa Dolnośląskiego nadał mu tytuł Honorowego Obywatela Dolnego Śląska. Nagrodę odbierze żona Pana Ministra, Pani Magdalena Pietrzak-Merta.

Pan Sylwester Zabielnny – Szanowni Państwo, za kształtowanie ekonomicznego oblicza Wrocławia i Dolnego Śląska Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Dolnośląska Izba Gospodarcza. Dolnośląska Izba Gospodarcza zaczynała działalność niemal dokładnie w tym samym czasie, gdy konstituowała się nowa administracja miast i gmin na Dolnym Śląsku. Jest więc rówieśnikiem samorządu terytorialnego. W 1990 roku grupa ponad 100 przedsiębiorców postanowiła utworzyć organizację pełniącą rolę ich reprezentanta w rodzącej się nowej sytuacji społeczno-gospodarczej. Szczególnie bliskie więzi połączyły Izbę

z władzami Wrocławia, dla których opinia środowisk przedsiębiorców była bardzo pomocna przy podejmowaniu wielu strategicznych decyzji istotnych dla rozwoju miasta. Przez 20 lat istnienia Dolnośląska Izba Gospodarcza wykonała ogromną pracę w kształtowaniu ekonomicznego oblicza Wrocławia i Dolnego Śląska. Jej misją od samego początku była pomoc podmiotom gospodarczym. Podejmowane przez Izbę działania są wciąż skupione na niesieniu fachowej i skutecznej pomocy członkom i podmiotom zewnętrznym w obszarach ich aktywności gospodarczej oraz na integracji środowiska przedsiębiorców. Najnowszą cenną inicjatywą podjętą przez członków Izby jest pomysł umieszczenia na fasadzie budynku Arkad przy ul. Świdnickiej popiersi znanych i szanowanych wrocławian, którzy w znaczący sposób przyczynili się do rozwoju i promocji naszego miasta. Dolnośląską Izbę Gospodarczą reprezentują podczas dzisiejszej uroczystości członkowie Prezydium Rady Izby: Pani Grażyna Marciniak oraz Panowie: Janusz Trzciński, Paweł Rosienkiewicz i Jerzy Lipiński. W imieniu Pana Prezesa Zbigniewa Sebastiana Nagrodę odbierze Pani Grażyna Marciniak. Bardzo proszę.

Pan Sylwester Zabieliński - Pozwól Państwu, że przedstawię sylwetkę kolejnego laureata, a właściwie laureatki. Za działalność promującą i popularyzującą wiedzę i kulturę matematyczną wśród mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pani Małgorzata Mikołajczyk. Małgorzata Mikołajczyk jest kierownikiem Pracowni Dydaktyki Matematyki w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Od blisko dwudziestu lat, czyli od samego początku swojej pracy na uczelni, prócz wypełniania zwykłych obowiązków nauczyciela akademickiego, angażuje się w działalność społeczną polegającą na promocji i popularyzacji wiedzy matematycznej wśród uczniów Wrocławia i Dolnego Śląska oraz na aktywizowaniu środowiska nauczycieli matematyki. Od wielu lat jest koordynatorem kolejnych edycji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Pełni funkcję redaktora naczelnego kwartalnika „Magazyn Miłośników Matematyki”. Jest również redaktorem naczelnym oraz twórcą „Wrocławskiego Portalu Matematycznego” - zapewne największego w Polsce portalu internetowego zajmującego się promocją i popularyzacją matematyki w społeczeństwie - utworzonego w ramach programu EIT+. W wyniku prowadzonej przez Małgorzatę Mikołajczyk działalności kilka tysięcy uczniów z Dolnego Śląska ma corocznie okazję zetknąć się w sposób mniej lub bardziej systematyczny z matematyką ciekawą, dowcipną i pasjonującą. Aktywność ta jest, niewątpliwie, przyczyną utrzymywania się we Wrocławiu znacznego zainteresowania młodzieży podejmowaniem studiów ścisłych i technicznych, mimo wyraźnej ogólnopolskiej tendencji spadkowej. Panie Prezydencie, proszę o wręczenie Nagrody.

Pan Sylwester Zabieliński - domeną kolejnego laureata jest działalność artystyczna, a dokładnie teatr. Za pomysł i realizację obchodów Roku Grotowskiego 2009 Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Jarosław Fret. Laureat od 29 grudnia 2006 roku jest dyrektorem Instytutu im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu. W latach 1993–1995 był związany z Ośrodkiem Praktyk Teatralnych „Gardzienice”. Od 1995 roku pracował w Ośrodku Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych, od lutego 2004 roku pełniąc funkcję dyrektora. W 2009 roku minęła dziesiąta rocznica śmierci Jerzego Grotowskiego, wybitnego reżysera i badacza kultury, pięćdziesiąta rocznica - objęcia kierownictwa Teatru 13 Rzędów w Opolu przez Ludwika Flaszena i Jerzego Grotowskiego i ćwierćwiecze od samorozwiązania Teatru Laboratorium. Ogłoszony przez UNESCO Rok Grotowskiego w 2009 roku był zatem doskonałą okazją do międzynarodowej promocji polskiego teatru oraz

Wrocławia. Pomysłodawcą i głównym realizatorem programu Roku Grotowskiego był Instytut jego imienia we Wrocławiu, a współgospodarzami inauguracji Roku byli współtwórcy Teatru Laboratorium: Ludwik Flaszen, Rena Mirecka i Zygmunt Molik. Festiwale, konferencje, wykłady, instalacje, wernisaże, pokazy filmów, warsztaty z udziałem wybitnych badaczy teatru, promocje nowo wydanych książek i przedstawienia organizowane na kilku kontynentach pod auspicjami UNESCO przypominały dokonania i rolę jednego z największych reformatorów teatru XX wieku. Wrocław był w tym czasie światową stolicą sztuki. Miejszem wielu ważnych i otwartych rozmów o teatrze. Panie Prezydencie, bardzo proszę o wręczenie Nagrody.

Pan Sylwester Zabieliński – była przedsiębiorczość, była matematyka i kultura, czas na medycynę. Szanowni Państwo, za rozwój badań w onkologii doświadczalnej i promowanie Wrocławia jako znanego ośrodka naukowego w kraju i za granicą Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje prof. Czesław Radzikowski. Profesor Czesław Radzikowski urodził się w 1929 roku w Bydgoszczy. Studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku w latach 1948-1953. Od 1968 roku jest ściśle związany z Wrocławiem, pracując i nadal działając w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda Polskiej Akademii Nauk. Jako twórca onkologii doświadczalnej w Instytucie rozwinął tę dziedzinę tak aktywnie, że ośrodek wrocławski stał się kluczowym centrum w Polsce, w którym łącznie w dziedzinach terapii przeciwnowotworowej i immunologii nowotworów opublikowano 200 prac oryginalnych, przeglądowych, w tym także rozdziałów w podręcznikach i monografiach, oraz uzyskano 20 patentów na nowe związki i preparaty o działaniu przeciwnowotworowym. Profesor Czesław Radzikowski jest wychowawcą kilku pokoleń uczniów - uznanych obecnie autorytetów medycznych w swoich specjalnościach, którzy, wspólnie z nim, promują Wrocław jako znany ośrodek naukowy w kraju i za granicą. Od 1 stycznia 2001 roku, jako emerytowany profesor, opiekuje się również działającym w Instytucie Studenckim Kołem Naukowym. W maju 2009 roku, realizując propozycję Prezydenta Wrocławia, Prezes Polskiej Akademii Umiejętności powierzył Panu Profesorowi organizację i prowadzenie Komisji Przyrodniczo-Medycznej Polskiej Akademii Umiejętności, realizującej swoją działalność na terenie naszego miasta. Panie Prezydencie, bardzo proszę o wręczenie Nagrody.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – gratulujemy wszystkim Laureatom nagrody Prezydenta i Nagrody Miasta Wrocławia. W imieniu tego wspaniałego grona osób proszę Pana Władysława Frasyniuka o zabranie głosu.

Pan Władysław Frasyniuk – Szanowni Państwo trzydzieści lat temu miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie o którym tutaj nikt nie powiedział, a mianowicie trzydzieści lat temu Wrocław i Dolny Śląsk stał się naszą małą ojczyzną. To wtedy społeczeństwo wrocławskie i dolnośląskie przełamało poczucie tymczasowości oraz przełamało kompleks niemiecki. Myślę, że ta głęboka wiara w ta naszą małą ojczyznę spowodowała, że po 13 grudnia Wrocław stał się stolicą walki o niepodległość, o wolność, o otwartość i tolerancję. Ta głęboka wiara to jest nie moje słowo to jest słowo pewnego młodego człowieka, który został skreślony na ulicach wrocławskich z plecakiem turystycznym pełnym bibuły, gdzieś około 100 kg wagi, który w trakcie przesłuchania nieustannie opowiadał opowieść o tym jak pomógł starszej pani w niesieniu tego plecaka i jak z powodu wrażliwości społecznej przez parę godzin spędza czas na dołku i jest maltretowany przez policjantów. W pewnym momencie wszedł pułkownik,

przysłuchiwał się tym zeznaniom i powiedział kurna koleś czy ty myślisz, że my w ten kit uwierzemy, i wtedy ten młody człowiek wyprostował się i powiedział panie pułkowniku trzeba być człowiekiem głębokiej wiary by w to uwierzyć, ja jestem. Ta wiara pozostała we wrocławianach. Otóż trzeba powiedzieć, że Wrocław jest najbardziej europejskim miastem na mapie Polski. Wrocław jest najbardziej energetycznym społeczeństwem wielokulturowym, mocno zaangażowanym w sprawy miasta. Wrocław ma także szczęście do władz miejskich, które wspierają rozwój i inwestycje w naszym mieście. Wrocław to w końcu 20 lecie doświadczeń demokracji i w to 20 lecie my wszyscy wyróżnieni chcieliśmy Państwu serdecznie pogratulować i podziękować za waszą aktywność i powiedzieć, że głęboko wierzymy, że wasza wiedza, kompetencje i odwaga przyczynia się do poprawy jakości życia mieszkańców. Szanowni Państwo my wszyscy wiemy jak trudno być prorokiem we własnym kraju, dlatego te wyróżnienia traktujemy w specyficzny sposób. Jest nam bardzo miło, jesteście bardzo z tego dumni. Powiem skromnie, że lista nagrodzonych świadczy o sile Wrocławia. Każda z tych postaci i tych organizacji, które zostały nagrodzone, pojedynczo czy razem, tworzą siłę i koloryt miasta Wrocławia. Przed nami a zwłaszcza przed Prezydentem i Radnymi wielkie wyzwania. Wyznania też jak mówiliśmy o wierze, to już tak zostało. Szanowni Państwo a za dwa lata EURO, walczymy o to, żeby w 2016 roku stać się europejską stolicą kultury. Życzymy tego Państwu serdecznie ale także sobie i mieszkańcom życzymy, żeby Wrocław na wiele lat został stolicą europejskiej kultury, sportu, otwartości i inwestycji. Myślę, że to są marzenia nie tylko nagrodzonych ale wszystkich mieszkańców miasta. Bardzo Państwu serdecznie dziękujemy za pamięć i wyróżnienie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękujemy za to wystąpienie, w szczególności za miłe słowa także i w kierunku władz miasta. Pani Marta Merta prosiła o możliwość zabrania głosu, zapraszam serdecznie.

Pani Marta Merta – witam Państwa bardzo serdecznie. Ja odbieram dzisiaj nagrodę w zastępstwie mojego nieżyjącego męża, człowieka który zapewne mniej niż pozostali Państwo tutaj uhonorowani nagrodą, miał z Wrocławiem formalnych związków. Ale to na przykład, że nie urodził się we Wrocławiu było czystym przypadkiem, miał się tu urodzić karetka wioząca jego mamę nie zdążyła dojechać do Wrocławia, skończyła podróż w Legnicy i to tylko z tego powodu mój spieszący się na świat mąż przyszedł na świat tam a nie tutaj. Potem jeszcze na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kiedy ojciec mojego męża pracował w zakładach Jelcza, Tomek był prawie co tydzień gościem we Wrocławiu, przyjeżdżał tu razem z mamą do taty, to z antykwariatów tego miasta brała się znaczna część jego młodzieńczej biblioteki, to tutejsze teatry, tutejsza opera, która zachwycała go i w której bardzo często bywał. Uczyła go miłości do kultury, uczyła go odbierania tej kultury. Tak więc bez tych formalnych nawet związków z pewnością był i bardzo się czuł dzieckiem i wychowankiem tego miasta, właśnie Wrocławia. Zachował miłość do tego miasta również później. Mój mąż zgodziłby się z Panem Frasińskim, że jest to najbardziej europejskie miasto polskie. Uważał, że jest to miasto najlepiej w naszym kraju zarządzane, był pełen uznania dla władz Wrocławia, nie może tego wyrazić osobiście stąd ja pragnęłam to powiedzieć i myślę, że ta dzisiejsza nagroda jest takim po trosze sformalizowaniem tego nieformalnego ale bardzo głębokiego związku mojego męża z Wrocławiem. Jestem bardzo wzruszona, bardzo wdzięczna, bardzo serdecznie dziękuję Panu Prezydentowi i wszystkim Radnym, całemu zarządowi Wrocławia, serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Pan przewodniczący Związku Zawodowego Solidarność prosi o możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący Związku Zawodowego Solidarność Janusz Łaznowski - jedno zdanie, chciałem w imieniu 40 tysięcy członków mieszkańców Wrocławia, członków Solidarności stwierdzić, że jesteśmy bardzo, bardzo dumni a nagrodę przeznaczymy na pomoc dla powodzian na wschodzie Polski i to tyle.

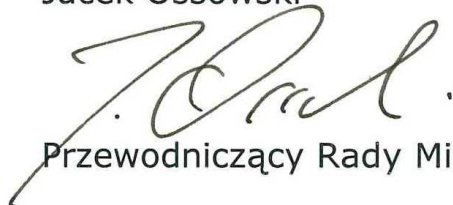
Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo. Szanowni Państwo tradycją tej naszej uroczystej sesji jest to, że pojawia się tutaj zawsze młoda osoba, młody człowiek, który jest stypendystą samorządu Wrocławia w dziedzinie artystycznej, głównie w dziedzinie muzyki. Tym razem zaprezentuje nam się Jakub Gąsior, który jest 15 letnim stypendystą Wrocławia, gra pięknie na akordeonie, jak pięknie to Państwo będziecie mogli za chwilę usłyszeć ponieważ zagra nam dwa utwory (Astor Piazzola-Tango-Portret Alfredo Gobi oraz Wiktor Dikusarow-Scherzo), zapraszamy naszego stypendystę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo po pewnym okresie ciszy ten przepiękny instrument powraca na estradę, mam nadzieję że ten powrót będzie także udziałem naszego młodego wspaniałego artysty, naszego stypendysty. Ja już powoli będę kończył tę sesję, ale proszę zwrócić uwagę, że pojawiły się osoby z kieliszkami szlachetnego napoju, a to po to abyśmy mogli za chwilę wznieść toast i podzielić się radością z dzisiejszego spotkania. Szanowni Państwo zamykam obrady LII uroczystej sesji Rady Miasta Wrocławia. Pozwolę sobie zaprosić Pana Prezydenta i Państwa wszystkich do wzniesienia toastu za Wrocław, do wzniesienia toastu za naszych Laureatów, życząc im wielkich sukcesów i wzniesienia toastów także za pamięć.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – Szanowni Państwo, za Wrocław.

Na tym zakończono uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski



Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołował:
Ryszard Parkitny